Nr. 266 | Należytość poczt. opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 19 listopada 1928 | Rok XI

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
**20 groszy**
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2 Telefon: 19-87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER



# Dziś wszyscy do urny wyborczej!

## Zorganizowani robotnicy i pracownicy umysłowi głosują na listę Nr. 2.

Wczorajszego dnia robotnicy z fabryk i miejskich zakładów spełnili znakomicie swój obowiązek.

Niemal

**wszystkie głosy robotnicze**

padły zgodnie z wezwaniem organizacji, wszyscy oddali swe głosy na listę Nr. 2.

Sromotną klęskę poniosła reakcja i nacjonalizm polski i ruski, liczba głosów oddanych na rozbijaczy komunistycznych jest tak mała, na jaką ta zgraja agentów rosyjskich słusznie zasługuje.

Na chadecko-endecką „jedynkę“ padły tylko głosy urzędników magistrackich i to robotnicy miasta Lwowa dobrze sobie zapamiętają.

Ale dzień wczorajszy był tylko drobną przygrywką do tego, co się ma stać dzisiaj. Wczoraj było powołanych do urny wyborczej tylko 8 tysięcy ubezpieczonych.

W dniu dzisiejszym staje do urny wyborczej 46 tysięcy wyborców, w tem conajmniej 80 proc. robotników.

Dziś dopiero zapadnie decyzja, kto będzie rządził Kasą Chorych miasta Lwowa, instytucją wywalczoną i przeznaczoną dla ludzi ciężkiej pracy.

Wczorajsze wyniki nie mogą nas zadowolić.

Nie wolno nam zmarnować głosów robotniczych, które wczoraj padły na dwójkę.

**Cały proletarjat miasta Lwowa musi dziś pójść do urny wyborczej, musi swym masowym udziałem przechylić szalę zupełnego zwycięstwa.**

**Nie może nikogo braknąć.**

**Niebezpieczeństwo jest wielkie.**

**Wszyscy do lokalów głosowania z kartką Nr. 2.**

**Niech żyje solidarność robotnicza!**

**Niech żyją ubezpieczenia społeczne!**

—o—

## „W stolicy Waldemarasa“.

### Danzinger Volksstimme o Kownie.

GDAŃSK, 17. 11. (Pat.). W „Danziger Volksstimme“ w artykule p. t. „W stolicy Waldemarasa“ autor artykułu nazywa Kowno olbrzymią wsią, a równocześnie miastem nieopisanej nędzy. Autor stwierdza, że połowę mieszkańców Kowna stanowią Polacy i Rosjanie, wśród których tu i ówdzie znajdują się Litwini, drugą zaś połowę stanowią Żydzi. Na każdem kroku uderza w Kownie w oczy straszliwa nędza, ujawniająca się we wszystkich kołach ludności. Drugim objawem rzucającym się w oczy każdemu przybywającemu do stolicy Litwy jest dyktatura wojskowego knuta, którą odczuwają wszyscy mieszkańcy Kowna bez różnicy narodowości.

## P. Devey o swojej podróży do Moskwy.

MOSKWA, 17. 11. (PAT.). Powracając dziś do Warszawy po czterodniowym pobycie w Moskwie, doradca finansowy rządu polskiego Devey oświadczył moskiewskiemu korespondentowi PAT., co następuje:

Podróż do Moskwy w towarzystwie żony i dwojga starszych dzieci odbyłem tylko dla naszej przyjemności i ze względu na osobiste nasze zainteresowanie. Naturalnie, jako doradca finansowy rządu polskiego, interesuję się organizacją finansową sąsiedniego kraju, skorzystałem więc z mej pierwszej bytności w Rosji, aby się z tą sprawą bezpośrednio zapoznać. Podczas pobytu w Moskwie prosiłem o rozmowę zastępcę komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, komisarza skarbu Brjuchanowa i zarządzającego Bankiem Państwa Pjatakowa. Zostałem przez nich przyjęty, przyczem omawialiśmy kwestje dotyczące jedynie rządu sowieckiego. Polityka międzynarodowa nie była objęta żadną z tych rozmów. Poza temi trzema rozmowami czas nasz był całkowicie wypełniony zwiedzaniem miasta oraz muzeów i galeryj. Krótki nasz pobyt nie pozwolił na wycieczki zamiejskie. Sama Moskwa wygląda ruchliwie. Po mieście kursuje spora ilość samochodów, sklepy rządowe i spółdzielcze są pełne ludzi. Oczywiście są to jedynie spostrzeżenia ogólne, gdyż krótki czterodniowy pobyt nie pozwolił mi na jakiekolwiek szczegółowsze badanie obecnych warunków ekonomicznych kraju, wszelkie zaś niedokładne przestudjowanie, tak obszernego przedmiotu mogłoby doprowadzić do fałszywych wniosków.

## Protest przeciw metodom „Wperidowców“.

### Oświadczenie.

Niniejszem oświadczam, że z tendencją dzisiejszego „Wperidu“ nie zgadzam się, a mojego podpisu w N-rze 5 tym z dn. 18 11. br. nadużyto. N-ru tego nie podpisałem a podpisano mnie nietylko bez mojej zgody, ale i bez mojej wiadomości.

Z socjalistycznem pozdrowieniem
*W. Kubicki.*

### DEVEY W DRODZE DO WARSZAWY.

MOSKWA. 17. listopada. (Pat.) Doradca finansowy p. Devey odjechał do Warszawy.

—o—

### STAN ZDROWIA TOW. MARKA.

WARSZAWA, 17. listopada. (tel. wł.). W stanie zdrowia tow. Marka nastąpiła w ciągu dnia dzisiejszego pewna poprawa.

—o—

### KONFERENCJE PREMIERA.

WARSZAWA. 17. listopada. (tel. wł.) Dziś przybył do Prezydjum Rady min. Marsz. Piłsudski i odbył półgodzinną konferencję z premierem Bartlem. Premier Bartel odbył konferencję z min. Jurkiewiczem a następnie z prezesem Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckim.

—o—

### ARESZTOWANIA WŚRÓD CHORWATÓW W SPLICIE.

ZAGRZEB, 17. 11. (PAT.). Dzienniki donoszą, że władze policyjne rozwiązały zebranie federalistów chorwackich w Splicie, ponieważ przemawiający na tem zebraniu gwałtownie atakowali obecny ustrój państwa. Dokonano licznych aresztowań.

—o—

# Franciszek Schubert (1797-1828).

### (W setną rocznicę jego zgonu).

Treść fantastyczna, pełna przygód i cudów, mistycyzm, dzieje nadziemskie, pełne zgrozy, właściwe szczególnie czasom średniowiecznym z ich legendami i podaniami, stanowią główną charakterystykę romantyzmu. W romantyce panuje swobodna i nieokiełzana fantazja w przeciwieństwie do zbitej, plastycznej, jasnej formy klasycznego dzieła sztuki. Obok silnego subjektywizmu występuje w romantycznem dziele także wyraźna skłonność ku pierwiastkowi ludowemu. Takie właściwości romantyzmu wpływają też na szczególny charakter romantycznej muzyki, ujawniającej się w wolnej modulacji, chromatyce, a na polu orkiestralnem w rzadkich dźwiękach instrumentalnych.

Romantyczność pięknych okolic, poetyczność lasu, wody, wysokich gór i gwieździstego nieba oraz skłonność do marzeń o takich zjawiskach natury były głównym motywem twórczości muzycznej dwóch wielkich niemieckich muzyków, Franciszka Schuberta i Karola Marjana Webera, przyczem Schubert jeszcze jest niejako okresem przejściowym między muzyką klasyczną a romantyczną. Obaj szukają natchnienia w naturalnem życiu swego narodu; Schubert w samodzielnie przez Niemców rozwiniętej pieśni, Weber w operze narodowej „Wolny strzelec“ wkroczyli na teren specyficzny niemiecki, wskazując tem samem i innym, obcym muzykom drogę, na jakiej mogą i powinny zyskać popularność swego narodu.

Urodzony w r. 1797 na przedmieściu wiedeńskiem, Franciszek Piotr Schubert, był najmłodszym z 14 braci. Dla pięknego głosu przyjęty do „Chłopców-śpiewaków“ wiedeńskiej nadwornej kaplicy, zaznajomił się tam z kompozycjami Haydna, Mozarta i Beethovena. Przeważnie Schubert przebywał we Wiedniu, który zamienił na sześcioletni pobyt na Węgrzech u rodziny hr. Esterhazy, gdzie przyswoił sobie wiele oryginalnych motywów węgierskich, użytych następnie w muzyce kameralnej oraz w drugiej i trzeciej części wielkiej C-dur symfonji (niedawno u nas granej).

Za najwcześniejszą pieśń uchodzi „Skarga Hagary“, lecz dla 140 pieśni, mniejszych oper, mszy, symfonji, sonat nie znalazł nakładcy. Dopiero staraniem grona przyjaciół w r. 1821 wydano jego pieśni; jako pierwsza wyszedł „Król olch“, który mu zjednał przebojem nazwisko, lecz skromne honorarjum. Prowadził więc życie skromne, lecz uregulowane. Przedpołudniem komponował, nieraz kilka pieśni w jednym dniu, poczem przebywał w gronie przyjaciół, gdzie odbywały się towarzyskie zebrania muzyczne t. zw. „Schubertjady“. W późniejszych kompozycjach instrumentalnych Schubert bywał nieraz rozwlekły („himmlische Länge“), lecz, obok bogactwa treści i naturalnej melodji, przedstawiają te utwory jasną i artystycznie wykończoną formę. Obie części t. zw. „Symfonji niedokończonej“, wielka fantazja fortepianowa C-dur, sławny kwintet „Forellenquintet“, kwartety smyczkowe, oktet i przesiąknięta zdrową romantyką wspaniała symfonja C-dur należą do najwspanialszych, dziś jeszcze stale grywanych utworów Schubertowskich.

Bardziej wykończoną i oryginalną przedstawia się jego twórczość liryczna. Zbiór pieśni p. t. „Piękna młynarka“, „Podróż zimowa“, „Sobótwór“, „Król olch“, „Dziewczę i śmierć“, „Małgorzata przy kołowrotku“, obie serenady, „Noc w lesie“, „Śpiew łabędzi“ i wiele innych z 603 pieśni należą do ogólnie znanych i chętnie wykonywanych przez śpiewaków dzisiejszych.

Chociaż trzej wielcy klasycy, Haydn, Mozart i Beethoven, nie zajmują dominującego miejsca w rozwoju pieśni, to jednak pośrednio mieli duży wpływ na historję pieśni: Haydn przez genjalny dar malowania natury („Stworzenie“ i „Pory roku“), Mozart przez niezwykłe bogactwo wyrazu psychicznego życia w swoich operach, Beethoven przez rozszerzenie techniki pianistycznej, która w nowoczesnej pieśni tak ważną odgrywa rolę. Lecz niezależnie od takich ogólnych zasad pieśń Schuberta stoi samodzielnie w historji jej rozwoju: jest ona dziełem twórczości genjusza. Zarówno większe jak i mniejsze jego dzieła noszą na sobie znamię genjusza, który, nawet przy zachowaniu starej formy, umie przez własną nutę nadać im nową wartość. A już przedewszystkiem melodja, ta jedyna Schubertowska melodja, ta zawsze świeża, czysta, i nowa, nadaje jego twórczości oryginalnej fizjognomji artystycznej.

Jakkolwiek Schuberta dzieła zyskały sobie coraz większą popularność, to jednak życie jego było pełne trosk materjalnych. Na pismo jego skierowane do wydziału wiedeńskiego Tow. muz. o wykonanie C-dur symfonji, nadeszła odpowiedź odmowna, ponieważ uważano ją za „zbyt trudną i długą“. Dopiero Schumann i Mendelssohn (Lipsk 1839) nadali temu dziełu należne miejsce w programie klasycznych koncertów.

W ostatnich czasach Schubert czuł się źle na zdrowiu i był ponurego usposobienia, jak pieśni cyklu „Podróż wśród zimy“, nad czem właśnie pracował. Także u niego, po krótkiej wiośnie, po chwilowych dniach słonecznych nastąpiła zima. Ciężka gorączka trawiła jego organizm i przywiązała młodego mistrza do łoża. Lecz cierpienia nie trwały długo, śmierć go wyzwoliła 19. listopada 1828.

Dziś, po stu latach, nazwisko Schuberta jest popularne nie tylko wśród muzyków zawodowych, lecz także i amatorskich. Któż nie zna ballady „Król olch“ lub „Moments musicaux“ na fortepian? Pamięć o Schubercie mogłaby zagasnąć chyba w czasach, w których melodja przestałaby mieć znaczenie dla muzyki. A wtedy mógłby i Schubert być zapomniany. **Grd.**

—o—

W. RAORT.

# MALARZ WŚRÓD BIUROKRACJI.

Wczoraj przyszedł do mnie, znany mi osobiście i niekarany dotychczas sądownie, utalentowany artysta-malarz, Florjan Terpentyński.

— Czem mogę panu służyć?

— Ot, nieszczęście!... Wyobraź pan sobie, że przed trzema miesiącami otrzymałem od mego przyjaciela list, abym się zgłosił do niego do biura. Nazywa się Jan Tyłko-Tyłkowski i jest naczelnikiem w Dyrekcji dla Spraw Szczególnej Wagi. Posiada rozległe wpływy w Warszawie i nawet zna się z pewnym kapitanem, który służył w legjonach. Poszedłem do niego i w krótkiej drodze dowiedziałem się, że ma dla mnie robotę na 1002 złotych 69 groszy, zgodnie z przyznaczonym mu kredytem na rok budżetowy 1928/29. Pan zrozumie: człowiek żonaty, portki ze mnie lecą, obrazów nikt nie kupuje, komorne niezapłacone — myślę więc sobie: dobra!

— A co to ma być za robota? — spytałem, ściskając serdecznie rękę przyjacielowi. — Portret, pejzaż, studjum?...

Tyłko-Tyłkowski był przez chwilę zakłopotany.

— Ot, widzisz — powiada — wiem, że to nie twój fach, ale też wiem, żeś w bryndzy — a zarobek dobry. Chodzi mianowicie o polakierowanie okien w naszym wydziale. Hańby to ci nie przyniesie, bo nawet pies z kulawą nogą o tem się nie dowie, a ma ktoś inny, prawie zadarmo wziąść tysiąc dwa złotych i 69 groszy, więc pomyślałem, że wolisz ty zarobić...

Z początku pomyślałem, że apopleksja mnie ruszy i oczyma wybrałem sobie z jego biurka najcięższy przyciskacz, aby mu głowę rozbić, ale potem...

— Ale potem? — spytałem, przeczuwszy wszystko.

— Potem?... Ha, pomyślałem sobie o żonie, komornem, podartych portkach i... zgodziłem się... Tak! Ja, Florjan Terpentyński, artysta-malarz!... Co tu dużo gadać! Gdyby się o tem dowiedzieli w „Związku Plastyków Polskich“, wylaliby mnie na łeb, za sponiewieranie sztandaru narodowej sztuki — jak oni to szumnie nazywają. Bieda, to jednak wielka pani!... Na drugi dzień sprzedałem pamiątkowy zegarek żony i zakupiłem lakier, terpentynę, pendzle, garnki i t. p. przybory sztuki lakierniczej i zgłosiłem się do pracy. Za trzy tygodnie wściekłej roboty, polakierowałem wszystkie okna z wewnątrz i zewnątrz, a skończywszy to dzieło, stanąłem w korytarzu przed dużem lustrem prezydjalnem i naplułem sobie w twarz, według wszelkich przepisów kodeksu honorowego pana Boziewicza.

Mój przyjaciel Tyłko-Tyłkowski kazał mi wystawić kwit na całą ugodzoną sumę i polecił mi przyjść za dwa dni po pieniądze. Po dwóch dniach zjawiłem się, ale były jeszcze jakieś formalności z wypłatą, więc Tyłko-Tyłkowski kazał mi przyjść za trzy dni, aż się sprawa wyjaśni. Po trzech dniach, polecił mi mój przyjaciel przynieść znaczki stemplowe za 35 złotych, i zgłosić się znowu za dwa dni. Co tu dużo gadać!... Chodziłem tak przez cały miesiąc, aż wreszcie mój przyjaciel oświadczył mi, że przez swoje dobre serce naraził się na dochodzenia dyscyplinarne, gdyż pokazało się, że on nie miał prawa lakierować okien od zewnątrz, tylko od wewnątrz swych bjur. Lakierowanie okien od strony zewnętrznej należy bowiem do kompetencji Sekcji Konserwacji Budowli Publicznych, Ministerstwa Reform Rolnych, a nigdy do kompetencji Dyrekcji dla Spraw Szczególnej Wagi.

W sprawę tę wdały się Generalna Dyrekcja Ceł i Monopoli, oraz amerykański doradca finansowy, nie licząc generalnego referenta budżetowego i zrobiła się chryja pierwszej klasy.

Na usilne moje prośby i perswazje, zgodził się wreszcie mój przyjaciel, abym wystawił nowy kwit na połowę ustalonej ceny, to jest: za polakierowanie okien tylko od strony wewnętrznej, leżącej w jego kompetencji, zaś na drugą połowę pieniędzy, za polakierowanie okien od zewnątrz, radził mi poczekać na decyzję Sekcji Konserwacji Budowli Publicznych Ministerstwa Reform Rolnych. Zgodziłem się i na to, ale i tych pieniędzy (za lakierowanie wewnętrzne) nie otrzymałem, gdyż sprawa ta dostała się na łamy prasy i zjechała specjalne komisja do badania nadużyć w liczbie 11 członków z generalnym prokuratorem na czele.

Mój przyjaciel nakazał woźnemu, aby mnie więcej do biura nie wpuszczał. Cóż miałem robić?... Już zrezygnowałem z należnych mi pieniędzy, gdy oto wczoraj...

— Co, wczoraj? — zapytałem pełen najstraszniejszych przeczuć.

Florjan Terpentyński wyjął z kieszeni duży, zardzewiały rewolwer i położył go sobie na wychudłych kolanach.

— Tym rewolwerem zastrzelę Tyłka-Tyłkowskiego!

— Całkiem słusznie! Ale co to pan chciał powiedzieć, że wczoraj...

— Wczoraj — zajęczał nieszczęsny Terpentyński — wczoraj doręczono mi z Magistratu wyrok na zapłacenie 500 złotych grzywny, za nieprawne wykonywanie zawodu lakierniczego i... panie, ja oszaleję!...

— I?...

— I nakaz płatniczy z Izby Skarbowej na 3.600 złotych, tytułem podatku dochodowego i obrotowego za rok 1927/28, wymierzonego firmie lakierniczej Florjan Terpentyński... Panie! Ja?... Ja, Florjan Terpentyński — lakiernik! Czy pan wie co to dla mnie znaczy?...

— Powinien pan stanowczo w łeb strzelić temu Tyłkowi-Tyłkowskiemu! — zawołałem oburzony do głębi.

— Cóż z tego? — jęknął Terpentyński. — Cóż z tego, kiedy to bydlę zostało wczoraj nadspodziewanie zredukowane!...

—•—

# LISTOPAD 1918*).

Na prośbę kolejarzy lwowskich, zgrupowanych w Z. Z. K. napisał tow. poseł Hausner szereg refleksji na temat krwawych wydarzeń przed 10 laty we Lwowie. Broszura zawierająca 80 stron jest cennym przyczynkiem do tych tak niedawnych dziejów, oświetlanych dotychczas piórem przeważnie nacjonalistów różnych wyznań i narodów a zatem pozbawionych bezstronności.

Tow. Hausner w przeciwstawieniu do dotychczasowych publikacji, wydobywa na światło dzienne nieocenione, dotychczas nieznane szczegóły, w wysokim stopniu kompromitujące endecję, która dotychczas uważała siebie za jedynego wybawcę Lwowa.

Rozwiewając tę legendę o „bohaterstwie" narodowych demokratów autor sprowadza ich rolę w wypadkach listopadowych do właściwej miary, a zajmuje się obok tego — co dla historji ma znaczenie najważniejsze — t. zw. **pogromami lwowskiemi.**

Kto urządzał pogromy?

Autor przytacza tak nieodparte dowody, że sprawcami ich nie byli żołnierze polscy, iż żadne odmienne „dowody" nacjonalistów żydowskich wobec tych druzgocących argumentów się nie ostoją.

Wiele miejsca w broszurze poświęca tow. Hausner działalności bohaterskich kolejarzy lwowskich, którzy dalecy od szowinizmu, nie mogąc już jednak powstrzymać wypadków, toczących się jak lawina, musieli stanąć w obronie miasta, bezmyślnie przez Ukraińców ostrzeliwanego a celowo przez zawodowych bandytów obrabowywanego.

Czy nie można było uniknąć krwawej rzezi, która zakończyła się tysiącami ofiar?

Tow. Hausner scharakteryzował w swej pracy politykę Austrji, oddziaływującej z pełną świadomością i planowo na coraz większe zaostrzanie się stosunków ukraińsko - polskich, w myśl zasady **divide et impera** (dziel i rządź). Gdy z jednej strony nacjonalizm ukraiński, popierany przez Austrję, coraz bardziej podnosił głowę, z drugiej strony politycy polscy, (pożal się Boże!) biurokracja — no i nadająca pod owe czasy ton endecja siedzieli cichuteńko, troszcząc się niewiele o to, co się stanie z Małopolską, gdy Austrja ulegnie rozbiciu. Nawet i w momencie tuż przed zajęciem Lwowa przez Ukraińców endecja wraz ze swymi przywódcami o niczem nie wiedziała, nic nie przygotowywała, biernie oczekując nadchodzących wypadków.

„Gdy prof. Głąbińskiego — czytamy w broszurze — zaproszono w dniu 31. października wieczorem (tejże nocy Ukraińcy zajęli Lwów) na posiedzenie wspólne obu organizacji wojskowych (t. j. P. O. W. i endecka organizacja wojskowa), które już miały o zamachu najściślejsze informacje, aby jako polityk wypowiedział swoje zdanie, **prof. Głąbiński powołał się wówczas tylko na uspokajającą rozmowę z namiestnikiem Hugnem, wzbraniał się wypowiedzieć stanowcze zdanie za przeciwstaniem się zamachowi a w godzinę później wyjechał autem ze Lwowa...".**

A przecież sama organizacja wojskowa, pomimo, że czyniła odpowiednie przygotowania, aby zamachowi zapobiec, bez poparcja władz i naczelników urzędów, nie mogła odegrać w dniu rozkładu Austrji decydującej roli.

„Nasza organizacja wojskowa — pisze tow. Hausner — około 15. października z pewnych przesunięć formacji wojskowych austrjackich, polegających na tem, że pułki ruskie przesuwano do garnizonów Galicji wschodniej i do Lwowa, a żołnierzy Polaków i oficerów chętnie zwalniano, wnioskowała, że jeżeli nie sfery polityczne w Austrji, to **sztab generalny zamach przygotowuje".**

Dowodzą tego dokumenty, „że w **grudniu,** a więc już po rewolucji **sztab austrjacki działał** (!) jakby nic nie zaszło. **Gromadził oficerów, wypłacał im pensje, wysyłając ich do armji ukraińskiej".**

W tych warunkach nie trudno było Ukraińcom zająć Lwów i część Małopolski wschodniej, przyczem do władzy dostał się najciemniejszy i najdzikszy element.

(Dok. nast.).

*) Artur W. Hausner. Listopad 1918. Nakładem Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej (Z. Z. K.) we Lwowie 1928.

## Dziesięć lat republiki niemieckiej.

Z okazji dziesięciolecia niemieckiej republiki zamieszcza tow.. Löbe, prezydent Reichstagu wstępny artykuł w „Vorwärts" w którym stwierdza, że wydarzenia listopadowe w Niemczech r. 1918 nie mają cech rewolucji. Lud żądny wolności i pełen siły zrywa więzy. Było to następstwem absolutnej bezsiły i braku oporu starych potęg i władz. Ster państwa upuszczony został na bruk i każdy, który po niego się schylił,mógł go podjąć. W dalszym ciągu artykułu wymienia autor, co dla polityki wewnętrznej przewrót listopadowy przyniósł, a więc przedewszystkiem republikę, rozszerzenie prawa wyborczego, przez danie go kobietom na równych prawach z mężczyznami. Ekonomicznie usiłowano gospodarkę wojenną zmienić na pokojową, pomnożyć środki żywności dla ludności, pokonać inflację, odeprzeć zamachy, tak na rząd i jednostki, jak i na jedność państwa, odzyskać szacunek świata otaczającego i równouprawnienie w rzędzie narodów.

Gospodarstwo niemieckie ustaliło swój byt poprzez inflację, deflację, racjonalizację i bezrobocie, które je gnębiło.

Następnie zrobiono dużo w dziedzinie reform gospodarczych i socjalnych przez upaństwowienie różnych przedsiębiorstw uspołecznienia, samopomoc, spółdzielnie, ochroną matki i dziecka, oświatę, poprawienie lepiej uzdolnionych itd.

Walkę z tem na śmierć i życie podejmuje kapitał, w szczególności wielki przemysł, który nie może się zgodzić na to, by państwo pod wpływem zorganizowanej klasy robotniczej ukracało prawa panów, ograniczało samowładztwo nad środkami produkcji i wkraczało w zarządzanie fabrykami, kopalniami i hutami.

Artykuł kończy się wskazaniem, że zadaniem młodszej generacji jest uzupełnienie politycznego przewrotu z r. 1918, ekonomicznym.

—o—

## Polowanie na Trockistów

Komisja kontrolna partji komunistycznej Ukrainy odkryła w Kremenczugu tajną organ. opozycji lewicowej (Trockistów), na skutek zdrady jednego z członków tejże organizacji. Śledztwo wykazało, że opozycjoniści posiadali znakomicie rozbudowaną organizację z komitetem okręgowym i jaczejkami, która wydawała ulotki przeciw kierownictwu partyjnemu i odbywała tajne zebranie na wyspach naddnieprzańskich. — Na tych zebraniach delegaci Centralnego kierownictwa opozycji lewicowej zdawali sprawę, dawali informacje i wskazania.

—o—

## Przebudzony wulkan.

Obfita i straszliwa jest kronika Etny, wulkanu, który ostatnio przebudził się z długoletniego uśpienia, szerząc trwogę, nędzę i zniszczenie ludności okolicznej. Historja zapisała dotychczas

*80 wybuchów*

tej ogniem ziejącej góry.

Najpotężniejszy był wybuch w r. 1693, połączony z trzęsieniem ziemi. Ofiarą tej katastrofy było

*czterdzieści zniszczonych miast między niemi też Katanji i dziesięć tysięcy żywotów ludzkich.*

25 lat wstecz od tej katastrofy, w r. 1669 miał miejsce również wybuch straszny, który zniszczył miasto Nikolu.

Wielki wybuch w r. 1792 pociągnął za sobą ogromne skutki dla konfiguracji okolicy; masa wyrzucanej z krateru lawy była tak olbrzymia, że

*podniosła teren o cały metr,*

zalewając wszystko, co znajdowało się w promieniu ognistego płynu.

Jeszcze straszniejszy był wybuch Wezuwjusza, który

*pogrzebał pod lawą trzy kwitnące miasta.*

Jak wiadomo w miejscu, gdzie znajdowała się Pompeja osiedliło się nowe życie; pobudowano osady, uprawiano grunta i przez długie stulecia nikt nie przeczuwał, że popod temi osiedlami wrzało ongiś życie wysokiej kultury.

Rok 1848 przyniósł nowy wybuch wulkanu, katastrofę osobliwego rodzaju. Ognista lawa spływając ku Broute wpadała do stawu i ogrzała go do takiego stopnia, że

*ponad 50 ludzi zginęło skutkiem gorącej* pary.

W r. 1865 szczytowy krater Etny zmieniony został nową czynnością wulkanu, który zniszczył doszczętnie lasy Eagalby i Cerrity.

Lata 1871 i 1879 przyniosły nowe wybuchy, które odznaczały się szczególnie gorącą lawą. W r. 1879 otworzył się nowy stożek krateru, Monte Umberto wysokości 2250 metrów nad poziomem morza. Najdłużej trwał wybuch, który rozpoczął się 9 lipca 1892 na Monte Gemeltero i ciągnął się przez miesiąc cały zagrażając miastom Nikolsi i Pedara.

W czasie wybuchu Etny z r. 1892 chmury *dymu wyrzucane były na wysokość 5.000 metrów.*

natomiast w czasie trzęsienia ziemi w Messynie Etna nie objawiła żadnego współdziałania, trzęsienie to nie miało charakteru wulkanicznego.

Liczba kraterów erupcyjnych, których w r. 1902 było cztery, podniosła się do dziesięciu w ciągu lat następnych, do których skutkiem ostatniego wybuchu przybył jeszcze jeden. Wybuch trwa jeszcze.

## Rzezie chłopskie w Rosji.

Prasa sowiecka omawia z wzrastającą troską ożywioną „aktywność" bogatych chłopów, wrogich sowietom. Aktywność w ostatnich dniach objawiła się w trzech przypadkach politycznych mordów. W okręgu smoleńskim, gdzie partja komunistyczna ubiegłego lata przeprowadziła wielkie „oczyszczenie"; zamordowany został Wołkow, — przywódca tzw. „średnich chłopów", których rząd sowiecki usiłuje wygrywać przeciw wielkiemu chłopstwu. Dwuch „wielkich" chłopów skazanych zostało na śmierć.

W Afdanowie, w okręgu Ufa, zamordowano prezesa sowieckiego Romaszenkę, lecz sprawców nie udało się wykryć.

Ofiarą trzeciego mordu jest korespondent dziennikarski Bełkowski, którego usunęli wielcy chłopi okręgu Kamskiego. Zamachy te nie są samemi aktami zemsty, lecz są one wypływem rosnącego rozgoryczenia z powodu rozpoczynającej się kampanji wyborczej.

Najwięcej niepokoi organy sowieckie, zwiększające się „zuchwalstwo" bogatych chłopów, co daje powody do przypuszczeń, że przygotowują się oni do energicznej walki w tej kampanji wyborczej.

—o—

# Nowy konflikt w Reichstagu.

## Sprawa zasiłku dla robotników dotkniętych lokautem.

BERLIN, 17. 11. (Pat.). Bezpośrednio po załatwieniu wczorajszego konfliktu pomiędzy stronnictwami rządowemi w sprawie budowy pancernika, już dziś powstał nowy konflikt, który grozi wywołaniem nowego nastroju kryzysowego. Mianowicie centrum i socjaliści zgłosili wniosek o przyznanie przez rząd Rzeszy znaczniejszych bezzwrotnych zasiłków instytucjom komunalnym północno-zachodnich Niemiec na wypłacanie zasiłków robotnikom dotkniętym lokautem. Niemiecka partja ludowa oświadczyła na to kategorycznie, że mogłaby się ona zgodzić tylko na takie uregulowanie kwestji, przy którem zasiłki byłyby wypłacane jedynie robotnikom nie należącym do Związków zawodowych. Niemiecka partja ludowa miała grozić w tej sprawie wycofaniem swoich ministrów z gabinetu. Wniosek centrum, popierany bardzo mocno przez frakcję socjalistyczną, będzie przedmiotem dalszych dzisiejszych obrad komisji polityki społecznej.

BERLIN, 17. 11. (Pat.). Nastrój kryzysowy, wywołany przez sprawę zasiłków dla robotników dotkniętych lokautem w Nadrenji, został w ciągu dnia dzisiejszego ostatecznie przezwyciężony. Niemiecka partja ludowa wysuwała w tej sprawie żądania, aby wszelkie zasiłki, jakie Reichstag w tej sprawie miał ewentualnie uchwalić, wypłacane były tylko robotnikom niezorganizowanym. W czasie przedpołudniowej konferencji doszło do kompromisu w tej formie, że rząd Rzeszy wyznaczy 20 miljonów mk. dla tych gmin północno-zachodnich Niemiec, które obciążone są zasiłkami na rzecz robotników dotkniętych lokautem. Dokładniejsze określenie, komu te zasiłki mają być wypłacane, pozostawione zostało do uznania rządu w porozumieniu z rządem pruskim, w którym zasiadają frakcje centrowa, socjalistyczna i demokratyczna, a więc frakcje żądające wypłacania zasiłków również członkom Związków zawodowych.

Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu sprawa ta została krótko przedyskutowana, poczem Reichstag uchwalił wniosek komisji społecznej, na który niemiecka partja ludowa nie mogła się zgodzić, ponieważ nie zawierał on wyraźnego oświadczenia, czy zorganizowani robotnicy będą również korzystali z tych zasiłków. Wniosek uchwalono wszystkimi głosami przeciwko głosom komunistów i Hitlerowców i przy powstrzymaniu się od głosowania frakcji niemiecko-narodowej.

# Bliski zmierzch Wąldemarasa.

KOWNO, 17. 11. (AW.) W związku z ustąpieniem gen. Daukantasa z gabinetu Waldemarasa rozeszły się po całym kraju niepokojące wieści o ciężkim konflikcie, który wyłonić się może lada chwila pomiędzy wpływowemi sferami wojskowemi a obecnym rządem Waldemarasa. W szerokich kołach armji litewskiej istnieją tendencje obalenia obecnego rządu i powołania do steru gabinetu o charakterze zdecydowanie wojskowym.

KOWNO, 17. 11. (AW.) W kołach opozycyjnych przygotowują się do zdecydowanej akcji przeciw obecnemu rządowi. Liczą się tu z prawdopodobieństwem obalenia rządu Waldemarasa.

# Huragan w Anglji

## 6 osób zabitych.

LONDYN, 17. 11. (PAT.). Liczba ofiar burzy, jaka w dniu wczorajszym przeciągnęła nad Anglją, wynosi 6 osób zabitych, z czego dwie w samym Londynie. Ogólna liczba rannych jest dotychczas nieznana.

LONDYN, 17. 11. (PAT.). Ministerstwo lotnictwa podaje, że chociaż nad wyspą Guernsen szaleją jeszcze niezwykle silne wiatry, burza przeszła już w stronę Danji. Jak sądzą, nowy huragan, idący z Irlandji, będzie znacznie słabszy od wczorajszego. Dach nad pałacem sprawiedliwości w Londynie doznał wczoraj poważnych uszkodzeń. We wszystkich częściach Anglji huragan wczorajszy przerwał połączenia telegraficzne i telefoniczne.

# Po ustąpieniu Pawła Boncour.

## Wielkie poruszenie w prasie francuskiej. — Przypuszczalny następca.

PARYŻ, 17. 11. (AW). Ustąpienie Paula Boncoura ze stanowiska stałego delegata Francji przy Lidze Narodów wywołało ogromne poruszenie w całej prasie francuskiej. Prasa lewicowa ostro atakuje nowo powstały gabinet Poincarego. Leader partji soc. Blum oświadczył, iż rozpoczyna się obecnie wielka rozgrywka polityczna między lewicą a rządem. Dzienniki donoszą pozatem, że generalny sekretarz socjalistycznych związków robotniczych Jouhaux ustąpi ze stanowiska rzeczoznawcy francuskiego w międzynarodowym biurze pracy. — Jedno z pism porannych przypuszcza, że lewica postanowiła bojkotować wszelkie poczynania obecnego rządu.

W kołach politycznych twierdzą, że następcą P. Boncoura zostanie zamianowany dotychczasowy drugi delegat Francji przy Lidze Narodów senator de Jouvenel.

## Wybuch w pracowni chemicznej na Uniwersytecie.

### 5 studentów odniosło poparzenia.

KRAKÓW, 17. 11. (AW). W pracowni chemicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpił wybuch kwasu siarkowego. Zajęci tam studenci, w liczbie pięciu odnieśli silne poparzenia. Wybuch nastąpił wskutek nalania do butelki z wodą kwasu siarkowego zamiast azotowego. Zawartość rozsadziła butelkę i rozprysnęła się na studentów.

—o—

## Zakład Pensyjny w 10-tą rocznicę powstania państwa polskiego.

LWÓW, 17. 11. (AW). Wydział kierujący Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy uchwalił w sobotę, 17. bm. dla uczczenia 10-tej rocznicy niepodległości przyznać wszystkim swoim rencistom, wdowom i sierotom dodatek w wysokości jednomiesięcznych świadczeń. Dodatek ten otrzymają także ci bezrobotni, którzy pobierali świadczenia w Zakładzie Pensyjnym. Jednomiesięczny ten dodatek czyni razem około 200.000 złotych.

## Wynik głosowania do Rady Kasy Chorych

### w dniu 17 listopada.

| Lokal wyb | Nr. 1. | Nr. 2. | Nr. 3. | Nr. 5. |
|---|---|---|---|---|
| Arma | 9 | 131 | 7 | 24 |
| Browary | 64 | 428 | 17 | 42 |
| Magistrat sala I. | 284 | 309 | 50 | 39 |
| Magistrat sala II. | 312 | 335 | 53 | 29 |
| Miejski Zakł. Elektryczn. Persenkówka | 6 | 117 | 41 | 0 |
| Miejsk. Zakł. Elektryczn. Wulka | 126 | 741 | 19 | 22 |
| Miejsk. Zakł. Elektryczn. Gabrjelówka | 6 | 367 | 29 | 7 |
| Miejsk. Zakł. Gaz. | 52 | 211 | 7 | 30 |
| Miejsk. Zakł. Wod. | 46 | 42 | 0 | 2 |
| Miejsk. Teatr | 8 | 249 | 0 | 7 |
| P. Zakł. Obr. Drzewa | 4 | 139 | 3 | 0 |
| P. Wytw. Wódek | 33 | 320 | 0 | 17 |
| Akc. T. Zieleniewski | 4 | 160 | 7 | 19 |
| Sp. Rucker | 9 | 224 | 0 | 2 |
| Ogółem | 996 | 3.772 | 233 | 240 |

Ogółem oddano 5.211 głosów, co wobec około 8 tysięcy uprawnionych do głosowania stanowi około 60 procent. W niedzielę uprawnionych do głosowania jest 46 tysięcy ubezpieczonych i od głosujących w tym dniu zależy cały rezultat wyborów.

—o—

## Sprawa strejku uczniów

### Szkoły Przemysłowej.

KRAKÓW, 17. 11. (PAT.). Wczoraj w sali Domu Robotniczego odbył się tłumny wiec rodziców uczniów szkoły przemysłowej w sprawie zatargu jednego z profesorów, który spowodował demonstrację strejkową na jednym z wydziałów tej szkoły, a następnie w całej szkole. Na wiecu rodzicielskim stwierdzono wypadki wysoce niewłaściwego obchodzenia się niektórych profesorów z uczniami, wobec czego obecny na zebraniu poseł Bobrowski przyrzekł swoją interwencję u przełożonych władz szkoły przemysłowej.

—:o:—

## Ofiara pracy.

WARSZAWA, 17. listopada. (tel. wł.). Dziś rano, 26-letni robotnik kolejowy, Stefan Mazurek zajęty był wspólnie z innymi robotnikami przetaczaniem wagonów towarowych z jednej linji na drugą na głównym dworcu towarowym. W czasie tej czynności Mazurek nie zdążył przemknąć się pomiędzy buforny wagonów ulegając zgnieceniu klatki piersiowej. Nieszczęśliwy robotnik przewieziony na dworzec główny, przed przybyciem lekarza życie zakończył.

### ARTYŚCI- PLASTYCY U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

WARSZAWA. 17. listopada. (tel. wł.) Marsz. Daszyński przyjął dziś rano przedstawicieli sztuki plastycznej, celem zapoznania się z ich opinją o sposobie udekorowania nowej sali sejmowej. Zgodzono się,, iż prace zostaną rozdane w drodze konkursu.

Po konferencji marszałek przyjmował artystów podwieczorkiem w swoich apartamentach.

### W ZAKOPANEM MROZY.

ZAKOPANE, 17. 11. (AW.) W dniach ostatnich nastąpiło tu silne oziębienie. Mróz dochodzi w nocy do 5 stopni poniżej zera. W górach spadły przed kilku dniami śniegi i tają bardzo powoli. W przeciwieństwie do nocy dni są ciepłe. W południe temperatura dochodzi nieraz do 15 st. ciepła.

—o—

# Zawalenie się 3-piętrowej kamienicy

## Śmierć 3 osób.

Przemyśl, 17. 11. (PAT.). W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 7 rano zawalił się w Przemyślu trzypiętrowy dom mieszkalny przy ul. Kazimierza Wielkiego Nr. 5. Runęła mianowicie powała 1 piętra, pociągając za sobą całe drugie i trzecie piętro, wraz ze strychem i dachem. Wedle ostatecznych obliczeń, zginęły 3 osoby: krawiec Herman Schnitzel, jego żona i syn. Drugie dziecko Schnitzla spadło wraz z kołyską, w której spało, na pierwsze piętro i zostało przykryte belkami. — Dziecko to uratował sierżant straży pożarnej Jakób Augustyn. — Trzeci syn Schnitzla ratował się ucieczką, odniósł jednakże rany tłuczone na całem ciele. Akcja ratunkowa jest o tyle utrudniona, że dom, który uległ katastrofie, znajduje się w oficynach i dostęp do niego z powodu zbyt wąskiej sieni domu frontowego i zasypania gruzami podwórza, był prawie niemożliwy.

Na miejscu katastrofy zjawili się w kilkanaście minut: starosta Wrześniowski, burmistrz Krogulecki, komendant policji Sebera, komendant powiatowy PP. Moritz, naczelny lekarz miejski Dr. Briand, szef sanitarny O. K. X pułk. Dr. Paklikowski, oraz wszyscy lekarze szpitala powszechnego i wojskowego.

Miejsce katastrofy otoczone jest kordonem policji. Około godz. 10 przedpołudn. przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska złożona z prezesa sądu okręgowego Wileckiego, szefa prokuratury przy sądzie okr. w Przemyślu Lewandowskiego, sędz. śled. Richtera i znawcy lekarza sądowego Dra Turteltauba.

Podnieść należy niezwykłą ofiarność w akcji ratunkowej sierżanta straży pożarnej Jakóba Augustyna. Czynny udział w akcji ratunkowej brali pp. asesor Osiński, kierownik wydz. technicznego magistratu Pazirski i inż. Dombrowski, miejska straż pożarna i oddziały 10 p. saperów.

Zawalony dom zbudowany został około 200 lat temu i już niejednokrotnie zwracano uwagę na możliwość zawalenia się go. Dom ten zbudowany był na bardzo wąskiej przestrzeni i mieścił po jednem mieszkaniu na każdem piętrze. Kamienica zamieszkana była przez żydów, którzy dziś wczesnym rankiem udali się do domu modlitwy. Temu też zawdzięczać należy, że wypadek nie pociągnął za sobą większej liczby ofiar.

# Baczność Wyborcy do Kasy Chorych!

**Dziś w niedzielę, 18. bm. głosują wszyscy dozorcy i służba domowa w Ratuszu!**

Inni wyborcy, których nazwiska zaczynają się na litery: A, C, D, E, F, G, I, S w szkole Mickiewicza, ul. Rutowskiego. — B w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki 10, I. p. — H, J, K, L, Ł, M, N w szkole św. Anny, ul. św. Anny. — O, P, Q, R w szkole Piramowicza, pl. Strzelecki, T, U, V, W, Z, Ż w szkole Staszica, ul. Skarbkowska.

Głosowanie odbywa się od godziny 8-mej rano do godziny 8-mej wieczór.

**Dziś w niedzielę wszyscy wyborcy głosują na listę Nr.**

# 2.

# Siekierą zamordowała męża pijaka.

Mieszkańcy Laszek Murowanych pod Lwowem wstrząśnięci zostali ohydną zbrodnią, która popełnioną została w tej wsi. Tamtejsza gospodyni Anna Czubek onegdaj po godzinie 10-tej w nocy w skrytobójczy sposób zamordowała swego męża Józefa, zadając mu cztery straszliwe cięcia ostrzem siekiery w głowę. Nieszczęsny zginął na miejscu. Morderczyni po dokonaniu zbrodni zbiegła, nie troszcząc się o swą ofiarę. Powiadomiona o tem policja tej samej nocy ujęła zbrodniarkę, ukrywającą się u swych krewnych.

W czasie przesłuchania aresztowana podała, że mąż często się upijał, poczem znęcał się nad nią i groził śmiercią. To było powodem zbrodni. Mężobójczynię odstawiono do więzienia we Lwowie.

# Krwawe spotkanie policjanta z dezerterem w Kleparowie

Posterunkowy Marszałek, z posterunku PP. w Kleparowie, patrolując wczoraj wieczór w ul. Pełtewnej Nowej, natknął się na poszukiwanego od dawna 24-letniego Emila Podwysockiego, dezertera wojskowego, którego rodzice mieszkają przy ul. Sienkiewicza w Kleparowie.

Na widok policjanta Podwysocki błyskawicznie wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił. Kula trafiła Marszałka w lewą rękę roztrzaskując mu kość przedramienia.

Pomimo silnego bólu zraniony policjant oddał do dezertera trzy celne strzały. Jeden z nich zranił Podwysockiego w głowę, dwa zaś w brzuch. Postrzelony runął nieprzytomny na ziemię. Niebawem na miejsce przybył lekarz Pogotowia rat. Dr. Adamiak, który po udzieleniu pierwszej pomocy Marszałka wraz z Podwysockim polecił odwieźć karetką do szpitala. Stan postrzelonego dezertera jest beznadziejny.

Podwysocki był już karany za kradzież. Przed kilku tygodniami ścigał go w ul. Pełtewnej wywiadowca Chmielowski. Opryszek strzelił do niego z rewolweru i zbiegł w zaułkach tego przedmieścia. Ostatecznie ryzykant padł od kul, które spowodował.

—o—

# „Gorżki" los dostawcy taniej słodyczy.

Cukier w innych krajach Europy jest o połowę tańszy, niż w Polsce. Nawet w Poznańskiem kilogram cukru kosztuje o kilkanaście groszy mniej niż we Lwowie. Powodem tego jest spekulacja cukrowników, którzy sprzedają cukier zagranicę nawet poniżej cen własnych, byleby uzyskać jaknajwięcej dolarów i funtów szterlingów. Wysokie ceny w kraju muszą zapewnić spekulantom kolosalne zyski i umożliwić eksport zagranicę.

Aby powiększyć swe zyski i zmusić ogół ludności do kupna drogiego cukru, cukrownicy wymusili u rządu zakaz sprzedaży sacharyny. Od stycznia b. r. władze skarbowe karają nawet tych, którzy posiadają u siebie w domu sacharynę, nie trudniąc się sprzedażą.

Wczoraj odpowiadał przed trybunałem dla spraw skarbowych Mikołaj Hruby, subjekt kooperatywy w Butynie. Nabył on na jarmarku w Mostach Wielkich od jakiegoś przekupnia szmuglowaną sacharynę za 12 zł., celem rozsprzedaży.

Po przeprowadzeniu rozprawy, której przewodniczył r. Rusin, został on skazany na grzywnę 60 zł., 3 dni aresztu, oraz konfiskatę zakwestjonowanej sacharyny. Tak więc ludność Butyn będzie zmuszona nabyć cukier po paskarskich cenach.

## Ofiara złośliwego sąsiada.

Wczoraj w „Dzienniku" ukazała się notatka, w której podano, jakoby Ignacy Juda, zam. w realności przy ul. Wolność 5, obrzydzał życie swym sąsiadom.

Interesowany prosi o sprostowanie mylnej i złośliwej informacji na podstawie której umieszczono tę notatkę, twierdząc, że sam jest ofiarą histerycznej sąsiadki i jej niezrównoważonego męża.

Sprostowanie to zamieszczamy tem chętniej, że, jak nas poinformowano, p. Juda jest człowiekiem spokojnym i nigdy nie dawał powodu do występowania przeciwko sobie.

P. Juda wnosi skargę do sądu przeciw złośliwemu sąsiadowi o oszczerstwo.

—o—

## Sprawy partyjne.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W CZORTKOWIE! We środę, 21. b. m. o godz. 6.30 w lokalu ZZK. odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

O sytuacji politycznej i gospodarczej referować będzie tow. B. Skalak, sekr. kom. obw. ze Lwowa. Jawcie się licznie.

—o—

### DEKORACJE.

WARSZAWA. 17. listopada. (tel. wł.) Dziś Prezydent dokonał dekoracji krzyżem oficerskim orderu Polski Odrodzonej dr. Zygmunta Skowrońskiego, zastępcy szefa kancelarji cywilnej oraz Adama Skwarczyńskiego, kierownika referatu społeczno- prawnego tej kancelarji.

—o—

### RZADKIE ZNACZKI POCZTOWE DLA FILATELISTÓW.

Polski Czerwony Krzyż okręgu śląskiego, w Katowicach (ul. Andrzeja 9), otrzymał od właściwych władz resztę znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 r. w czasie trzeciego powstania śląskiego.

Dochód ze sprzedaży tych znaczków (jedna serja dwa złote), przeznaczony jest w całości na cele dobroczynne. (Pat.)

—o—

### OBYWATELSKA UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ W PIOTRKOWIE.

Na ostatniem swem posiedzeniu Rada m. Piotrkowa, uchwaliła udzielenie szeregu udogodnień dla tego przedsiębiorstwa przemysłowego, któreby się podjęło budowy zakładu, mogącego zatrudnić około 500 robotników.

Miasto da plac za darmo, przeprowadzi kanalizację, i wodociąg swoim kosztem, jak również drogi, chodniki i t. p. (Pat.)

# 10-lecie Obrony Lwowa

### URLOPY DLA WOJSKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych nadesłało do prezesa Związku Obrońców Lwowa list, w którym komunikuje, że w związku ze zjazdem Obrońców Lwowa z 1918, mającym się odbyć dnia 21. i 22. listopada, wydano zezwolenie na udzielenie rozkazów wyjazdu i biletów na przejazd do Lwowa i z powrotem do miejsca przydziału osobom wojskowym, rzeczywistym obrońcom Lwowa w ilości 30 osób na Okręg Korpusu. Natomiast urlopy z przejazdem na koszt własny udzielane być mogą w dowolnej ilości.

### DELEGACJE PUŁKÓW I ORGANIZACJI B. WOJSKOWYCH.

Na uroczystości 21. i 22. listopada przyjeżdżają do Lwowa delegacje: 4 pp. Legjonów z Kielc, 5 pp. Legjonów i 1 pap Legjonów z Wilna, 38 pp. Strzelców lwowskich z Przemyśla, 39 pp. Strzelców lwowskich z Jarosławia, delegacja Federacji Obrońców Ojczyzny z Warszawy, Powstańców Wielkopolskich, Powstańców Górnośląskich i wiele innych.

—o—

# Nie dzieje im się za dobrze.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„W piątek 9. bm. pojawiła się prawie we wszystkich dziennikach lwowskich wiadomość, że urzędnicy otrzymują w bieżącym i następnym kwartale 15 proc. dodatek do uposażenia.

U ludzi nieświadomych istotnego stanu rzeczy wyrobić się może po przeczytaniu tej notatki przekonanie, że urzędnicy otrzymali 15 proc. zwiększenie swych poborów w stosunku do uposażenia wypłaconego im ubiegłego miesiąca, oraz że takie 15 procentowe podwyżki nie są pierwsze w tym roku, gdyż w poprzednich miesiącach czytano również powszechnie w dziennikach o procentowych podwyżkach, uchwalonych dla urzędników przez Radę Ministrów.

Tymczasem w istocie rzeczy sprawa przedstawia się inaczej. Dlatego też wyjaśniamy, że urzędnicy otrzymują jeszcze od października 1927 roku przyznany im już wówczas dodatek w wysokości 15 proc. ówczesnego miesięcznego uposażenia służbowego, i że obecne uchwały Rady Ministrów, o których co trzy miesiące czytamy w dziennikach, mają tylko formalne znaczenie, upoważniają bowiem Ministra Skarbu do uskuteczniania wypłaty tego samego dodatku w przyszłych miesiącach.

W listopadzie więc i następnych miesiącach aż do 1. kwietnia 1929 r. nie otrzymali względnie nie otrzymają urzędnicy nic więcej od tego co dostali jeszcze w październiku 1927 r.“.

**Wojew. Koło Stow. urzędników państw.**

# Schronisko dla bezdomnych kobiet.

Dziś w południe odbyło się przy ul. Wronowskiej l. 2 otwarcie i poświęcenie schroniska dla bezdomnych kobiet.

Zarząd miasta pragnąc uczynić zadość naglącej potrzebie jakiegoś przytułku dla kobiet opuszczających szpitale, a poszukujących pracy, — wynajął od Instytutu ubogich jedno skrzydło i sumptem kilkunastu tysięcy złotych urządził na razie dwie sale dla bezdomnych kobiet na 20 łóżek. Sześć miejsc przeznaczonych jest dla kobiet z niemowlętami. Sale jasne, schludnie urządzone z umywalnią i kąpielami dla niemowląt, przedstawiają się bardzo przytulnie.

W tem samem skrzydle w parterze urządził Zarząd miasta kuchnię dla bezrobotnej inteligencji, mieszczącą się dawniej przy ul. Rutowskiego, a pozostającą pod opieką Katolickiego Związku Polek.

Bezdomne kobiety, które zgłoszą się w Wydziale Opieki Społecznej, otrzymają w schronisku tem przytułek na czas dwa do trzech miesięcy, aż do wyszukania pracy.

W poświęceniu lokalu wziął udział Zastępca Komisarza Rządu r. Frankowski, przewodniczący Komisji Opieki Społecznej Dr. Seidel, Nacz. Wydz. Opieki Społ. r. Rogoż i W. Wolański. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Kiernik.

Dr. Seidel podziękował Zastępcy Komisarza Rządu r. Frankowskiemu, którego zapobiegliwości zawdzięczyć należy, że schronisko takie powstało w naszem mieście.

## Z sali koncertowej.

**Śpiewaczka Turczyńska — Kwartet drezdeński.**

Jeśliby ktoś chciał po p. Turczyńskiej, artystce scen polskich i zagranicznych, sądzić o kunszcie śpiewackim Warszawy, mylneby wydał orzeczenie. P. Turczyńska śpiewa sopranem, w górnym rejestrze dość sympatycznym, lecz średnica gubi się, wskutek czego linja melodyjna cierpi. Deklamacja niewypracowana daje się odczuć przy interpretacji pieśni. Najlepiej wypadły arje operowe, coby przemawiało za tem, że p. Turczyńska czuje się najlepiej na scenie.

Wielkie, jak się należało spodziewać, zainteresowanie, obudził w kołach muzycznych „Kwartet drezdeński“. Od kilku lat ten zespół zajmuje pierwszorzędne stanowisko, ale trzeba też przyznać iż artyści ci nadal pracują, aby się utrzymać na tej wysokości artystycznej. Tegoroczny program zawierał ograny we Lwowie kwartet Mozarta B-dur (tzw. „Jagd-Quartett“), Schuberta kwartet G-dur i Verdiego jedyny kwartet smyczkowy E-moll, gdzie kompozytor „Traviaty“ i „Aidy“ zachowuje wprawdzie zewnętrznie formę klasyków, a w ostatniej części daje nawet fugę, lecz zmysłowe, przeważnie czarujące melodje nie zawsze odpowiadają powadze stylu.

Zespół drezdeński, to czwórka, gdzie każdy z osobna jest artystą na swoim instrumencie. Grają każdy utwór z pietyzmem, a podczas gdy dziś niejeden modernista-wykonawca siebie i swoje pojmowanie wysuwa na pierwszy plan, przyczem niemiłosiernie wypacza myśli kompozytora, to „Kwartet drezdeński“ reprodukuje, co wyraźnie jest napisane. Żaden szczegół nie zostaje pominięty, wszystko jest wykonane sumiennie, a sama technika lub surowa karność nigdy nie przyćmiewa ducha kompozycji. Instrumenty, których szlachetny dźwięk podziwiano, pochodzą z wytwórni prof. Kocha w Dreźnie.

Jeden żal czujemy jednak do wykonawców: Mozart, Schubert i Verdi, to nazwiska, które same za siebie mówią. Lecz wieczoru kwartetowego nie pojmujemy bez Beethovena! Tak rzadko się słyszy we Lwowie Beethovena dobrze granego. Wiemy, iż pierwotny program zawierał jeden kwartet Beethovena, mianowicie siódmy, — lecz skrajno-reakcyjny pogląd pewnych muzyków lwowskich potrafił „wyrzucić“ Beethovena z tego programu. Prawda, iż trudno wszystkim dogodzić; niechaj więc biuro koncertowe p. Tuerka, jak dotąd i nadal wybór utworów i układ programu pozostawia wykonawcom. Ci najlepiej czują, co odpowiada ich duszy artystycznej i czem można przemówić do słuchacza. System ten dotychczas okazał się najbardziej praktycznym.

**Grd.**

## Deszcze przyczyną wybuchu Etny

RZYM, 17. 11. (AW). Jeden z wybitnych włoskich uczonych wyjaśnia przyczyny wybuchu Etny i przewiduje, że z początkiem grudnia b. r. nastąpi niemniej groźny wybuch Wezuwjusza. Zdaniem tego uczonego przyczyną wybuchów są deszcze, które na początku listopada silnie padały we Włoszech. Woda, docierając do płonącej masy powoduje wytwarzanie się wielkiej ilości kwasu węglowego, który prowokuje wybuch. Obecnie ma to nastąpić w wulkanie Wezuwjusza.

## Z. N. M. S.

Zarząd ZNMS. podaje do wiadomości swych członków, że począwszy od 20. listopada b. r. sekretarjat Zw. będzie urzędował we wtorki i soboty od godz. 6 — 8 wieczorem, w lokalu „Dziennika Ludowego, ul. Sykstuska 21, I. p.

W tym samym czasie we wspomnianym lokalu będą się odbywały:

**we wtorki** — referaty dyskusyjne oraz koła samokształceniowe.

**w soboty** — referaty prasowe z ubiegłego tygodnia.

**Pierwszy referat** odbędzie się w dniu 20. b. m. o godzinie 7-mej wieczór na temat:

„STRONNICTWA POLITYCZNE W POLSCE“.

Wygłosi tow. H. Kuroń.

Obecność członków konieczna.

Goście i sympatycy mile widziani.

Za Zarząd:

Sekr. W. Lewulis. Przew. W. Haduch.

—o—

**Z Teatru Wielkiego.**

## „Miłosierdzie“,

**misterjum w 3 obrazach z prologiem H. K. Rostworowskiego.**

(Dokończenie).

Sprawiedliwość każe przyznać, że jak z jednej strony ujęcie i przeprowadzenie problemu ideowego w „Miłosierdziu“ zdradza brak podkładu jakiegokolwiek socjologicznego wykształcenia u autora, tak z drugiej strony sposób, w jaki swoje misterium transponował na scenę, wykazuje wielką znajomość techniki scenicznej, czego głównym wyrazem jest zręczność w operowaniu masami, wysuwanie chórów raz w roli motywu działającego, to znowu rozmieszczanie ich jako tła dla poszczególnych person utworu. Wiersz, miejscami kalwaryjski, nabiera jednak niekiedy siły erupcyjnej, wywołując silne wrażenie.

Reżyserji wytrawnego p. Ryszkowskiego zawdzięczać przedewszystkiem należy, że ciężki, pseudogłęboki poemat nie nużył, ale przeciwnie oddziaływał mocno na widownię. Świetny reżyser zamknął go w ramach dziewięciu kwadransów, inscenizacja mistrzowsko poprowadziła chóry, nie pozwalając im przewalać się bezwładną, chaotyczną masą. Trochę zanadto posługiwano się nastrojem mroku, co widzom, zwłaszcza w dalszych rzędach, utrudniało plastyczne uchwycenie obrazów. Ale w chóralnym wygłosie nie zatracał się tekst, rytmika ruchów i intonacji nie miała dysonansów, dzięki czemu ogólny efekt ich występów był niezaprzeczony. Efekt ten uzupełniała strona malarsko - dekoratywna, utrzymana w poważnym stylu, bez przejaskrawień.

Całemu zespołowi, a przedewszystkiem indywidualnie grającym artystom należy się szczere uznanie. P. Siemaszkowa jako Żebraczka ukazała się w całej pełni swego wielkiego talentu, przesycając swą rolę tragizmem pospolitej, ludzkiej nędzy i małości, zdeptanego a nieuświadamiającego sobie swej prostracji człowieczeństwa. Znakomity był p. Guttner, który rolę Bogacza oddał z całą psychologiczną wnikliwością, uwzględniającą poszczególne etapy jego reagowania na zewnętrzne wypadki, w jakich się znajdował. Manekinowaty Tyran, mający uosabiać słabość i kompromisowość (?) władzy wobec olbrzymiego przewrotu, znalazł bardzo dobrego przedstawiciela w osobie p. Ratschki, udał się p. Kustowskiemu typ Kaznodziei, z świetną nonszalancką napoły komiczną obojętnością, wobec dokonywujących się wypadków grał p. Dobrzański Uczonego, zagubionego w teoretycznych rozstrząsaniach i objaśnieniach faktów. Włóczędze p. Żurowskiego brakowało demonicznej mocy nienawiści, na odpowiedniej wyżynie stanął dopiero w wielkiej przemowie w II. akcie. Rzeźbiarsko pięknem zjawiskiem był p. Pobóg, personifikujący Miłosierdzie.

A więc wszyscy godnie odpowiedzieli swemu zadaniu. Wyczuwało się dużo wysiłku, jaki musiał poprzedzić ten sukces, dużo pieczołowitości, jaką poświęcono opracowaniu nawet najdrobniejszych szczegółów. Ileż było możliwości załamania się, zamienienia przedstawienia w uroczystą klapę! Wysoka myśl artystyczna i sumienność w realizowaniu jej dała rezultat, o jakim tylko najpochlebniej wyrazić się można. Tylko tak dalej — wbrew wszystkiemu, co kładzie się przeszkodami na drodze, bo tylko ...per aspera ad astra!

**Artur Ćwikowski.**

# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 18 listopada 1928 r.

**ZGON POWSTAŃCA Z 1863 R.** Dnia 14. listopada w Krakowie zmarł Seweryn Ramult- Wiśniewski, b. właściciel i dzierżawca dóbr na Wołyniu, powstaniec 63 roku, odznaczony za 50- letnią działalność rolniczo- oświatową orderem „Polonja- Restituta", autor szeregu prac agronomicznych, długoletni współpracownik (z czasów Rewakowicza i Wysłoucha) „Kurjera Lwowskiego" oraz „Rolnika" i t. d. Śp. zmarły był jednym z pionierów ruchu ludowego i założycieli „Kółek rolniczych" w Małopolsce.

**HERBATKA Z PRZESZKODAMI.** W lokalu Stowarzyszenia handlarzy, przy ul. Cebulnej l. 13, ustawiono żarzący się samowar na podłodze, wskutek czego zajęła się posadzka. Nim ogień ugaszono powstała szkoda w wysokości 30 zł.

**POGROMCY ZAMKÓW I KŁODEK NIE PRÓŻNUJĄ.** Alfons Łopuszański, zam. przy ul. Krasińskiego l. 31, doniósł policji, że jacyś nieponie dostali się do jego mieszkania, skąd skradli 650 zł. w gotówce oraz inne rzeczy, wartości tysiąc złotych.

Hania Packan, zam. w Carychówce, zjawiła się w III. komisarjacie policji, gdzie podała, że onegdaj włamywacze dostali się do jej mieszkania, skąd skradli garderobę, wartości 950 zł.

**ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE.** Szczepan Sawicki, bez stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za kradzież maszyny do szycia, wartości 650 zł. na szkodę Józefa Sawalskiego, zam. w Podhorcach.

Los jego podzielił Tadeusz Broś, który skradł garderobę na szkodę Tomasza Woroniaka, właściciela budki z obuwiem, na pl. Solskich.

**OFIARA NIEOSTROŻNEJ JAZDY.** Aleksander Gąsiorowski, przechodząc wczoraj w południe Rynkiem został potrącony przez jakiegoś rowerzystę, przyczem doznał złamania nogi. Ofiarę nieostrożnej jazdy odwiozło Pogotowie rat. do szpitala.

**KRWAWE AWANTURY.** Wczoraj wieczór wpadła do VI. komisarjatu Henryka Zawadzka, zam. przy ul. Łazarza l. 10 z hiobową wieścią, iż jej narzeczony 24- letni Eustachy Pawłyk powybijał jej szyby w oknach mieszkania, oraz potłukł talerze i szklanki. Nim na miejsce napadu przybył policjant, zjawił się w komisarjacie ociekający krwią Pawłyk. Nieborak zeznał, iż napadł go drugi amant Zawadzkiej, który zadał mu trzy rany nożem w rękę i w nogę.

Zawezwany lekarz Pogotowia rat., dr. Adamiak, udzielił mu pomocy i polecił odwieźć do szpitala.

W Pogotowiu rat. zjawiła się w celu zaopatrzenia 90- letnia Janina Wagnerowa, zam. przy ul. Błonnej l. 44, którą mąż pobił i zranił w głowę.

**TĘPIENIE TAJNEGO NIERZĄDU.** Oddział policji dla spraw sanitarnych przeprowadził obławę w hotelach trzeciorzędnych i domach schadzek, przyczem ujęto 15 kobiet, trudniących się krytym nierządem. Przytrzymano je w areszcie, celem poddania oględzinom lekarskim. Ponadto przytrzymano 6 prostytutek rejestrowanych za wałęsanie się po zakazanych ulicach. Będą one ukarane przez starostwo grodzkie.

**SMUTNY LOS MŁODEJ KOBIETY.** 21- letnia Anna Andruszko, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 74, opuszczoną została przez „narzeczonego" który pozostawił ją wraz z niemowlęciem bez środków do życia. Nieszczęsna, chcąc ulżyć swej doli podrzuciła dziecko w bramie kamienicy. Policja zdołała odszukać wykolejoną kobietę i osadziła ją w areszcie. Uwodziciel poluje obecnie za nową ofiarą.

**PRZEZ PIWNIC DO SKLEPU.** Wczoraj w nocy jacyś osobnicy dostali się do piwnicy realności przy ul. Kochanowskiego l. 11. Tam włamywacze wybili otwór w sklepieniu piwnicy, poczem tą drogą dostali się do składu ubrań, i materji firmy Poltekst, skąd skradli większą ilość ubrań i materjałów tekstylnych. Szkoda wyrządzona wynosi 3.698 zł.

**NIEPOWODZENIE RABUSIÓW.** Onegdaj wieczór dwóch opryszków napadło na drodze prowadzącej ze Siedlisk do Chorośnicy, pow. Mościska na jadących furmanką Salomona i Mizesa Birnbaumów z Chorośnicy. Bandyta skierowawszy rewolwer do napadniętych zmusił ich do zejścia z wozu poczem przeszukał ich kieszenie za gotówką. Nie znalazłszy żadnych pieniędzy opryszki odeszli, nie wyrządzając napadniętym żadnej szkody. Poszkodowani o napadzie zgłosili w policji dopiero w kilka dni później.

# Kronika z województwa lubelskiego.

**UJĘCIE POSZUKIWANEGO BANDYTY.** W dniu 9. b. m. przez funkcj. P. P. w Tomaszowie Lubelskim został ujęty poszukiwany bandyta Jan Skrzyczkowski, pochodzący z Uhnowa, gdzie wymieniony w roku ubiegłym wymordował rodzinę żydowską.

**ALKOHOL.** W nocy z dnia 11—12. b. m. we wsi Bystrzyca, pow. Janowskiego, spłonęły zabudowania gospodarcze wraz ze zbożem i częścią inwentarza na szkodę Marcina Flisa, mieszkańca tejże wsi. Straty wynoszą około 15.300 zł. Zachodzi przypuszczenie, że pożar spowodował sam poszkodowany i jego parobek, którzy powróciwszy z zabawy w stanie podchmielonym udali się spać na górkę nad chlewami, skąd po chwili wybuchł pożar.

**STRZAŁ PRZEZ OKNO DO POLICJANTA.** W dniu 14. b. m. na zabawie weselnej we wsi Siedliska pow. Lubartowskiego, wystrzałem przez okno z broni palnej został postrzelony pełniący tam służbę st. posterunkowy Stefan Zdunek z posterunku P. P. w Kamionce. Kula ugodziła wymienionego w pierś i utkwiła w ciele. Postrzelonego przewieziono na kurację do szpitala. Sprawca postrzelenia nieznany.

**ZABÓJSTWO NA DRODZE.** Dnia 13. bm. wieczorem na drodze we wsi Ciechomin, pow. Łukowskiego na przechodzącego Stanisława Pawlaka napadł nieznany osobnik, który uderzył tegoż jakiemś tępem narzędziem w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Pobity po upływie kilku minut zmarł.

**SAMOBÓJSTWO ARCHITEKTA.** W nocy z dn. 13—14. bm. wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia we własnem mieszkaniu Kazimierz Zaręba, architekt miejski, zam. w Zamościu. Powód samobójstwa nieznany.

—o—

**NA FUNDUSZ ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI** złożył tow. Antoni Drewniak honorarjum otrzymane za spełnienie funkcji asesora sądu przemysłowego w kwocie 6 zł.

# Literatura, nauka i sztuka.

**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:**

Niedziela, o godz. 3-ciej „Halka".
Niedziela, o 7.30 „Tajemnicza Dama".
Poniedziałek, o 7.30 „Księżniczka Czardasza".
Wtorek o godz. 4-tej „Uroczysta Akademja".
Wtorek o 7.30 „Mysz kościelna".

**TEATR MAŁY:**

Niedziela, o 4 pop. „Powrót do grzechu".
Niedziela, o 7.30 „Powrót do grzechu".
Poniedziałek o 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu".

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:**

piątek, 23. listopada: Artur Rubinstein, pianista.
Wtorek, 27. listopada: Vasa Prihoda, skrzypek.

—o—

LILJANA ZAMORSKA wybitna polska primadonna opery, która wczorajszym występem gościnnym w „Madame Butterfly" zdobyła sobie ogólne uznanie wystąpi po raz drugi w „Rycerskości wieśniaczej" i i „Pajacach" w środę 21. b. m.

UROCZYSTA AKADEMJA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Dyrekcja Teatru Miejskiego, powtarza specjalnie dla Zakładów naukowych, państwowych i prywatnych we Lwowie, „Uroczystą Akademję" jaka odbyła się w dniu 11. b. m. ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Ze względu na znaczną ilość uczącej się młodzieży, dyrekcja Teatru urządza cztery takie przedstawienia „Uroczystej Akademji", które się odbędą w dniach 20, 22, 27 i 29 listopada. Bilety na te przedstawienia już są do nabycia w gimnazjum im. Jordana (ul. Mikolaja l. 16).

TANI PONIEDZIAŁEK W TEATRZE MAŁYM. Na ostatnie przedstawienia „Powrotu do grzechu" dyrekcja Teatru Małego daje, po cenach zniżonych.

PREMIERA „CAREWICZA" słynnej sztuki G. Zapolskiej odbędzie się we wtorek, dnia 20. b. m. w Teatrze Małym. Dwie główne role Carewicza i Soni w których autorka chciała upostaciować Cara Mikołaja II. i słynną baletnicę polkę Krzesińską, kreowane będą przez Marję Malicką i Aleksandra Węgierkę. Sekundować tej parze będzie dyr. L. Czarnowski — jako Car ojciec, oraz pp.: Wroncki, Nawrocki, Lewicki i inni.

WYSTĘPY GOŚCINNE teatru Betty Kenig. Dziś w niedzielę, teatr Betty Kenig występujący w Domu Narodnym powtarza wspaniałą operetkę p. t.: „Jukel syn rabina" z p. Kenig w roli głównej. Na pierwszy plan wybija się doskonała Kenig, której poszczególne numery solowe żywo oklaskiwano. Zniżki ważne.

OTWARCIE WYSTAWY LISTOPAD — GRUDZIEŃ. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1), zawiadamia, że w niedzielę t. j. dnia 18. listopada b. r. o godz. 11. przedpołudniem nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Bieżącej 1928. Na wystawę tą składają się dzieła następujących Artystów- malarzy: Borzemskiego, Gałka, Giżbertowej, Grotta, Janowskiego, Lema, Osseckiego i K. Wygrzywalskiego. Wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

Z MUZYKI. Najbliższe dwa koncerty Biura Koncertowego Tuerka zasługują w pełni na miano mistrzowskich. Wystąpią w tych produkcjach: w piątek, 23. listopada, pianista Artur Rubinstein, który po ukończeniu tournee w południowej Ameryce, uwieńczonego jak zwykle olbrzymiem powodzeniem, na krótki czas zawita do kraju rodzinnego. We wtorek 27. b. m. grać będzie fenomenalny skrzypek czeski, nowoczesny Paganini, Vasa Prihoda. Zapowiedź tych produkcji obudziła najżywsze zainteresowanie, niektóre kategorje biletów już wykupiono.

KASYNO I KOŁO LIT.- ARTYSTYCZNE urządza ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa Polskiego Uroczystą Akademję, w niedzielę, dnia 18-go listopada o godzinie 12-tej w południe.

„MADEJ ZBÓJ" na „Scenie Gwiazdy". W niedzielę, 18. listopada b. r. odegra zespół „Scena Gwiazdy" emocjonującą baśń dramatyczną w 4 aktach Karola Mattaucha p. t.: „Madej Zbój". Sztuka ta wyposażona została w nowe kostjumy i dekoracje; część muzyczną opracował prof. K. Abratowski. Reżyseruje L. Ringel. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11. Początek o godz. 7. wieczorem.

# Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Pan Tadeusz".
„MARYSIENKA: „Pan Tadeusz".
COLOSSEUM: „Riff i Raff jako pat i Patachon".
APOLLO: „Miłość i łzy Szopena".
LEW: „Kobiety na śliskiej drodze".
PALACE: „Piękne nóżki zwyciężają".
CHIMERA: „Synowie pustyni".
OAZA: „Słowik hiszpański".
GRAŻYNA: „Demon cyrku".
FATAMORGANA: „Łatwa zdobycz".
CASINO: „Dziewczęta pod kontrolą".
AVENUE: „Wschód słońca".

## NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).



W sprawie zamieszczonego artykułu w »Dzienniku Ludowym« Nr. 115, z dnia 21 maja 1927, pod tyt.: »Czy wolno ofiarować odstępne za mieszkanie«, oświadczam, że zarzutów w nim zawartych nie podtrzymuję, uważam je za nieprawdziwe w wysokim stopniu krzywdzące oskarżyciela prywatnego adwokata Dra Stefana Tyczyńskiego, we Lwowie, że czynu swego żałuję, za wyrządzoną oskarżycielowi pryw. krzywdę go przepraszam, wszelkie zarzuty przeciw niemu cofam i nadmieniam w końcu, że jak stwierdził- m informacje, które mnie do napisania odnośnego artykułu skłoniły, okazały się najzupełniej nieprawdziwe mi.

**Antoni Maszczak.**

## Konferencja oświatowa wsch. Małopolski.

W myśl uchwały Komitetu Obwod. P. P. S. odbędzie się we Lwowie w dniu 25. listopada

KONFERENCJA OŚWIATOWA

przedstawicieli organizacji Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego we Wsch. Małopolsce, Uniwersytetu Ludowego we Lwowie, i zaproszonych działaczy oświatowych.

Na porządku dziennym: Uzgodnienie ram i współpracy oświatowej na rok 1928—29.

W konferencji weźmie udział w. prezes Wydziału Wyk. T. U. R. w Warszawie tow. senator St. Kopciński.

Ze względu na doniosłość zapoczątkowanej akcji ujednostajnienia metod, i ram organizacyjnych wzywa się wszystkie nasze organizacje oświatowe do wysłania licznej reprezentacji na powyższą konferencję.

Początek o godz. 10. rano. Miejsce obrad będzie w zaproszeniach imiennych.

Zarząd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego:

K. Ermich, sekr. B. Skalak, za przewodn.

## Z wydawnictw.

NAKŁADEM MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ ukazał się numer „Pracy i Opieki Społecznej“ za III. kwartał 1928 r. Na numer październikowy składają się artykuły p. ministra Sokala p. t.: „Zagadnienia rodziny w związku z emigracją“, dr. Horowitza „Zagadnienia i stosunki międzypaństwowe w dziedzinie ubezpieczeń społecznych“, J. Wengierowa „Ustawodawstwo o stosunkach zbiorowych pracy w Polsce na tle ustawodawstwa w tej dziedzinie w innych krajach“, St. F. „Francuska ustawa o ubezpieczeniach społecznych wobec obywateli państw obcych“, M. Szuleckiego „Spółdzielczość w wojsku“. Poza tem zeszyt zawiera: konwencje, ustawy, rozporządzenia, okólniki i instrukcje za czas od 1. VI. do 31. VIII. r. b. w dziale nieurzędowym: przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach z zakresu działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; przegląd spraw bieżących międzynarodowych, polskich, i obcych oraz bibljografję, zawierającą recenzje książek polskich, i obcych z dziedziny polityki społecznej.

## Z ruchu zawodowego.

BACZNOŚĆ KUŚNIERZE! Z powodu strejku we firmie Bracia Bank ul. Zielona l. 53, prosimy omijać Lwów, aż do odwołania.

## OGŁOSZENIA.



Sąd okręgowy j. handlowy w Złoczowie
Oddz. II. dnia 23 października 1928
Lcz Firm. 803/28
Nsp. 265.

### Wpis zmiany do rejestru spółdzielni.

Wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie Spółdzielczy Bank Pożyczkowy z ograniczoną odpowiedzialnością w Busku koło Lwowa, że walne zgromadzenie uchwaliło zmianę §§ 2, 14, 17 i 34 statutu wedle brzmienia odpisu protokołu tegoż walnego zgromadzenia z dnia 7. października 1928.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni będą odtąd następujące czynności: 1) udzielanie kredytów w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych, oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych niżej w punkcie 5“. 2) redyskonto weksli, 3) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, 4) wydawanie czeków, przekazów i akredytów oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Rzplitej Polskiej 5) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich, papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central- gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze, oraz akcyj Banku Polskiego. 6) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów, 7) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 5.

Wszelkie ogłoszenia spółdzielni winne być umieszczane w Dzienniku Ludowym we Lwowie.



Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.